

nielka, domy przeszedłszy z ręk do ręk. Pod wie-
czów sytuacja została opóźniona dzięki pomysłowym
kontratatom. Na innych odcinkach bez zniszczeń.
Prem. Nikołajczyk, min. spraw zagr. Romer i prezes
Rady Narodowej prof. Grabowski powrócili dziś rano do
Londynu. Na lotnisku oczekiwali ich członkowie rze-
du z zastępcą premiera min. Kwapiński, oraz ambas-
adowie Prezydium Rady Narodowej. Prem. Nikołajczyk
pomielił Moskwę we czwartek rano na samolocie
ros. i przybył do Teheranu tego samego dnia po
południu.

Min. prze. kongresowych Sayda wygłosił przez radio
przemówienie do rodaków w kraju. Szak zbrodniach
nic nie ma gruntu. Ta prawda przeszła w pełni w
świadomość narodu. Nie cały świat o mordowaniu
w Warszawie, o wyginięciu ludności cyvil. do całych
człowieków niem., a obecnie o ultimatum do opuszcze-
nia Warszawy na zachód na pracę dla Rzeczy. Tępy
winni zbrodni będą odpowiadać ind. i kolekt. przed
polakimi trybunałami. Odpowiedzialność za zbrodnie
niem. będzie jednak ponosił również cały naród
niem., gdyż on teraz to zbrodnie toleruje. Zbro-
nie tej pójdą na jego rachunek i będzie on musiał
opłacić się nie zapłacić swymi terenami na płu-
zach granic Rzeczypospolitej. Tylko w ten sposób
da się uzyskać zabezpieczenie Polaki przed ponowną
agresją niem. Nie możemy takim tempie zmniejszając
naszych ofiar w Warszawie, jakbyśmy tego chcieli.
Nasza krew nie leje się, jednak bezowocnie.

Dzięki niej nasza ojczyzna wyjdzie z obecnej wojny
powiększona i umocniona.
Lotnik RAF. przebywający w Warszawie, donosi, że
Niemcy palą domy całymimi rękami. Duch bojowy ludno-
ci znajduje się na najwyższym poziomie.

Karyerz warszawski, który przybył z Gdyni podkreśla
różnicę między wyglądem miasta dzisiaj a rok temu.
Wtedy pracowali w mieście Niemcy, dzisiaj wszyst-
kie prace wykonują prawie wyłącznie Polacy i
Włosi, którzy sąbują na każdym kroku. Do obywateli
spuła się tłuszcze, a lokomotywy niemieckie pod ręką,
gdzie są najpotrzebniejsze.